

Sygn. akt I ACa 722/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciolowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

przeciwko C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lutego 2014 r.

sygn. akt IC 1254/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz C. kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądza od Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz C. w W. kwotę 23230 (dwadzieścia trzy tysiące dwieście trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 722/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2013 r. Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w N. wniosła o zasądzenie od C. z siedzibą w W. kwoty 356.596,74 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 90.937,72 zł od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 265.659,02 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 lipca 2013 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także wydatków radcy prawnego według zestawienia, które zostanie złożone na rozprawie.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od C. z siedzibą w W. na rzecz Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w N. kwotę 356.596,74 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 90.937,72 zł od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 265.659,02 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), a także kwotę 25.047 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Dnia 26 lutego 2010 r. Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w N. (dalej jako Centrum (...)) zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) umowę nr (...) o podwykonawcze wykonanie robót instalacyjnych na budowie obiektu pod nazwą „Budowa pawilonu sportowego wraz z infrastrukturą techniczną oraz rozbiórka istniejącego pawilonu w (...) w Z., ul. (...)”. Inwestorem inwestycji był C. Ośrodek (...) w Z.. Aneksem nr (...) do umowy nr (...) z dnia 30 września 2010 r. zmieniono termin Odbioru (...) Końcowego Robót oraz termin Odbioru Końcowego (Zakończenia realizacji umowy), na daty odpowiednio 30 października 2010 r. i 15 grudnia 2010 r. Aneksem nr (...) do umowy nr (...) z dnia 30 października 2010 r. rozszerzono zakres § 1 ust 2 umowy nr (...) o roboty dodatkowe.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Z. w dniu 18 stycznia 2011 r. wydał decyzję nr (...) o pozwoleniu na użytkowanie obiektu budowlanego, wydaną przed zakończeniem wszystkich robót budowlanych. Budynek pawilonu przy skoczni W. spełniał - zgodnie z decyzją - warunki określone w art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane i nadawał się do użytkowania pod warunkiem wykonania zabezpieczenia otworów drzwiowych z pomieszczeń wewnętrznych na balkony w kondygnacji I piętra po stronie północnej.

Dnia 13 stycznia 2011 r. aneksem nr (...) do umowy nr (...) rozszerzono zakres określony w § 1 ust. 2 umowy nr (...) o roboty dodatkowe - dostawę i montaż dodatkowych systemowych klap przeciwpożarowych instalacji wentylacji mechanicznej.

Cała wartość robót wykonanych przez powoda, z uwzględnieniem wszystkich robót dodatkowych wynosiła 1.328.295,10 zł brutto (1.088.685,01 zł netto).

(...) w trakcie prowadzenia budowy wypłaciła stronie powodowej kwotę 747.087,17 zł brutto, przy czym na poczet wynagrodzenia objętego umową nr (...) zaliczona została kwota 719.151,17 zł. Pozostała do wpłaty na rzecz Centrum (...) kwota 609.143,39 zł.

Powód na podstawie umowy cesji wierzytelności zawartej dnia 23 marca 2011 r. z K. U., podwykonawcą robót obejmujących instalację wentylacji, za zgodą (...), przeniósł na niego wierzytelność w wysokości 245.301 zł (objętą fakturami nr (...) - kwota 104.075,70 zł i 50/10/VAT - kwota 142.225,30 zł). Na skutek tej umowy wierzytelność powoda z tytułu należnego mu wynagrodzenia uległa zmniejszeniu do kwoty 363.824,93 zł. Po uwzględnieniu potrąceń przewidzianych w umowie (0,6% - koszty budowy) zaległość z tytułu wynagrodzenia wyniosła 356.596,74 zł.

W trakcie wykonywania prac przedstawiciele powoda oraz inwestora uczestniczyli w cyklicznych spotkaniach, na których omawiane były bieżące problemy związane z postępującymi pracami.

Roboty wykonywane przez Centrum (...) zostały zakończone w terminie przewidzianym przez umowę nr (...) oraz aneks nr (...) do ww. umowy.

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut braku legitymacji biernej, wskazując, że Centralny Ośrodek Sportu z siedzibą w W. (dalej jako (...)) został utworzony, uzyskując osobowość prawną, dopiero w dniu 22 grudnia 2010 r., tj. z chwilą wpisania do KRS, i rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 2011 r. Zarzut ten Sąd I instancji uznał za nieuzasadniony. Strona pozwana została utworzona na mocy zarządzenia (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 13 grudnia 2010 r. Zgodnie z tym zarządzeniem, jako nowo utworzona jednostka, przejęła pozostałe po

zlikwidowanym zakładzie budżetowym - C. działającym na podstawie zarządzenia (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 10 marca 2009 r. oraz zarządzenia nr (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 23 kwietnia 2009 r. - środki pieniężne, należności i zobowiązania. Jako że poprzednio istniejący zakład jednostki budżetowej Centralny Ośrodek Sportu był podmiotem odpowiedzialnym solidarnie za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę, nowo powstały zakład jednostki budżetowej zgodnie z § 4 ww. zarządzenia z dnia 13 grudnia 2010 r. przejął jego zobowiązania i jako podmiot za nie odpowiedzialny posiada legitymację bierną do występowania w niniejszym postępowaniu.

(...) jest na podstawie art. 6471 k.c. solidarnie odpowiedzialny z (...) generalnym wykonawcą robót - za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawców za wykonane roboty budowlane. Warunkiem solidarnej odpowiedzialności jest zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, przy czym inwestor może wyrazić zgodę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót oraz dokonywanie przez niego innych czynności. W tej sytuacji nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi ani umowy z podwykonawcą, czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji. Inwestor nie musi znać treści całej umowy (jej projektu), wystarczająca jest znajomość tych elementów, które konkretyzują daną umowę i decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Elementami tymi są przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia. W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że inwestor, niezależnie od dochowania, czy też nie, procedury określonej w art. 6471 § 2 k.c., poprzez czynności faktyczne w sposób dorozumiany, przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych robót po przesłaniu mu przez powoda wezwania do zapłaty, niepodjęcie żadnych czynności mających na celu wyjaśnienie w jakiej roli występuje strona powodowa w procesie budowlanym, wyraził zgodę na zatrudnienie Centrum (...) jako podwykonawcy robót budowlanych w ramach przedmiotowej inwestycji. Już w umowie z 26 lutego 2010 r. nałożono na powoda obowiązek uczestniczenia w naradach i koordynacjach organizowanych przez wykonawcę. Na większości spotkań, które odbywały się co tydzień, byli obecni zarówno przedstawiciele powoda, jak i przedstawiciele inwestora. Omawiano na nich bieżące zadania pozostałe do wykonania, uzgadniano, kto jakie działania podejmie. Wynika z nich, że inwestor był świetnie zorientowany, który z podwykonawców, za co odpowiada. Potwierdzają to również wpisy w dzienniku budowy dokonywane przez przedstawiciela powoda - kierownika robót sanitarnych M. O. (1).

Za nieuzasadniony uznał Sąd Okręgowy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. (...) twierdził, że umowa zawarta między Centrum (...) a (...) była umową o dzieło, a nie o roboty budowlane, w związku z czym termin przedawnienia winien być liczony zgodnie z art. 646 k.c., a nie jak w przypadku umowy o roboty budowlane na zasadach ogólnych (art. 118 k.c.). Z umowy podpisanej przez obie spółki wynikało, że jej przedmiotem są roboty budowlane, a nie, jak twierdził pozwany, dzieło. Przemawiał za tym zarówno zakres umowy, jak i ustalony sposób jej realizacji. Zatem, skoro powód zawarł z (...) umowę o roboty budowlane, termin przedawnienia wynosił 3 lata. Odesłanie do przepisów o umowie o dzieło zawarte w art. 656 § 1 k.c. nie dotyczy przedawnienia, zatem art. 646 k.c. nie znajdował w niniejszej sprawie zastosowania.

W świetle powyższego Sad I instancji uznał powództwo za uzasadnione tak co do zasady, jak i wysokości. Przemawiał za tym zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz zeznania strony powodowej. Fakt terminowego wykonania prac potwierdzili również świadkowie zeznający w dołączonej sprawie VI GC 163/11. Roboty budowlane objęte umową nr (...) (wraz ze zmianami wprowadzonymi aneksami do ww. umowy) zostały wykonane do końca 2010 roku. Potwierdzał to wpis kierownika budowy w dzienniku budowy z dnia 31 grudnia 2010 r. Następnie, w styczniu 2011 r., strona powodowa na dodatkowe zlecenie, wykonała dostawę i montaż systemowych klap przeciwpożarowych instalacji wentylacji mechanicznej. Wysokość roszczenia powoda została udokumentowana fakturami VAT, które w zestawieniu z umową nr (...) oraz aneksami nr (...) do ww. umowy pokazywały w sposób przejrzysty z czego wynika wysokość dochodzonego roszczenia. Zgodnie z nimi wartość robót wykonanych przez Centrum (...), z uwzględnieniem wszystkich robót dodatkowych, wyniosła 1.328.295,10 zł brutto. (...) wypłaciła w trakcie prowadzenia budowy

powodowi kwotę 747.087,17 zł brutto. Część wierzytelności strona powodowa przeniosła na podstawie umowy cesji wierzytelności zawartej z K. U.. Wierzytelność przeniesiona opiewała na sumę 245.301 zł, w związku z czym ostateczne roszczenie powoda wynosiło 356.596,74 zł.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie art. 88 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241 ze zm.; dalej jako p.w.u.f.p.) poprzez jego niezastosowanie i mylne przyjęcie, że pozwany przejął, po zlikwidowanym państwowym zakładzie budżetowym, zobowiązania w stosunku do powoda z tytułu solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda,

2/ naruszenie art. 6471 § 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i mylne przyjęcie, że pozwany - w związku z przejęciem po zlikwidowanym państwowym zakładzie budżetowym zobowiązań w stosunku do powoda - ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda,

3/ naruszenie art. 6471 § 5 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i mylne przyjęcie, że powód może żądać od pozwanego odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od kwoty 90.937,72 zł od dnia 18 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 265.659,02 zł od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację z dnia 30 kwietnia 2014 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek jedynie część przedstawionych w niej zarzutów była trafna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Apelacja nie zawiera w tym zakresie żadnych zarzutów, koncentrując się na naruszeniu wskazanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty te odnoszą się do kilku kwestii wokół których koncentrował się spór stron już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Po pierwsze, pozwany twierdził, że nie był w sprawie biernie legitymowany, bowiem nie przejął zobowiązań po zlikwidowanym zakładzie budżetowym Centralny Ośrodek Sportu, który działał na podstawie zarządzenia nr(...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 16 maja 2008 r. Strona pozwana powołała się przy tym na art. 88 ust. 3 p.w.u.f.p., zgodnie z treścią którego przyjęcie środków pieniężnych, należności i zobowiązań zlikwidowanego zakładu budżetowego następuje na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Zatem to ten protokół określa czy i ewentualnie jakie środki pieniężne, które należności i które zobowiązania likwidowanego zakładu budżetowego przejmuje nowo utworzona jednostka. Do analogicznych wniosków prowadzi treść § 4 ust. 2 zarządzenia nr (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie utworzenia instytucji gospodarki budżetowej pod nazwą (...). Powód nigdy nie przedstawił stosownego protokołu zdawczo-odbiorczego, a tym samym nie udowodnił, aby pozostałe po likwidacji zakładu budżetowego zobowiązania w stosunku do powoda przejął właśnie pozwany, a nie organ,

który przeprowadził likwidację. Jednocześnie strona pozwana zaprzeczyła, aby przejęła zobowiązania w stosunku do powoda.

Powyższej argumentacji nie można było uznać za trafną, bowiem kwestię tego, czy pozwany przejął zobowiązania po zlikwidowanym zakładzie budżetowym Centralny Ośrodek Sportu, czy też nie, rozstrzygał art. 88 ust. 3 p.w.u.f.p. Zgodnie z treścią tego przepisu, pozostałe po likwidacji środki pieniężne, należności i zobowiązania zlikwidowanego zakładu budżetowego przejmuje organ, który przeprowadził likwidację, albo nowo utworzona jednostka organizacyjna. Przejęcie następuje na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Z powyższego wynika, że sukcesja praw i obowiązków po zlikwidowanym zakładzie budżetowym ma swoje źródło w samej ustawie. W niniejszym przypadku sukcesja ta nastąpiła na nowo utworzoną jednostkę organizacyjną - instytucję gospodarki budżetowej pod nazwą Centralny Ośrodek Sportu, która w dniu 22 grudnia 2010 r. wpisana została do rejestru przedsiębiorców KRS (k. 152-156). Okoliczność ta wynika z sposób jednoznaczny z § 4 ust. 1 zarządzenia nr (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie utworzenia instytucji gospodarki budżetowej pod nazwą „Centralny Ośrodek Sportu”. Protokół zdawczo-odbiorczy, o którym mowa jest zarówno w art. 88 ust. 3 p.w.u.f.p., jak i w § 4 ust. 2 zarządzenia nr (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 13 grudnia 2010 r. nie ma zatem charakteru prawotwórczego, rozstrzygającego o tym, czy określone zobowiązania przysły na nowo utworzoną jednostkę organizacyjną, czy też nie. Ma on natomiast charakter techniczno-porządkujący, nie wpływający na zakres praw osób trzecich. Podsumowując, stwierdzić należało, że legitymacja procesowa bierna strony pozwanej wynikała z art. 88 ust. 3 p.w.u.f.p. oraz § 4 ust. 1 zarządzenia nr (...) Ministra Sportu i Turystyki z dnia 13 grudnia 2010 r.

Po drugie, w sprawie podniesiony został przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej dochodzonych w niniejszym postępowaniu, oparty na twierdzeniu, iż zawarta przez strony sporu umowa ma charakter umowy o dzieło, a nie umowy o roboty budowlane.

Charakter prawny umów o podwykonawstwo zależy od przedmiotu świadczenia wykonawcy (dalszego wykonawcy). Jeżeli stanowić go będzie obiekt, o którym mowa w art. 647 k.c., to umowa podwykonawstwa będzie spełniała warunki umowy o roboty budowlane. Przedmiotem świadczenia wykonawcy robót budowlanych jest obiekt rozumiany jako zmaterializowany rezultat robót budowlanych stanowiący samoistną całość dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technicznym lub technologicznym. Obiektem w rozumieniu art. 647 k.c. może być zatem cały obiekt budowlany w rozumieniu przepisów ustawy Prawo budowlane, jak i dająca się wyodrębnić technicznie lub technologicznie część robót składających się na tego rodzaju obiekt. Natomiast z punktu widzenia odróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło istotne jest ustalenie związku powierzonych robót z rozwiązaniami technicznymi ujętymi w projekcie budowlanym i pozwoleniu na budowę, istnienie wymogu projektowania oraz zinstytucjonalizowanego nadzoru nad wykonaniem obiektu.

Umowa nr (...) z dnia 26 lutego 2010 r. miała za przedmiot wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej, wodno-kanalizacyjnej oraz centralnego ogrzewania. Prace te stanowiły część zadania inwestycyjnego „Budowa pawilonu sportowego wraz z infrastrukturą techniczną oraz rozbiórka istniejącego pawilonu w (...) w Z., ul. (...)” i niewątpliwie dawały się wyodrębnić tak pod względem technicznym, jak i technologicznym. Nadto, stosownie do § 1 ust. 3 umowy podwykonawca zobowiązany był prowadzić prace zgodnie z projektem budowlanym - wykonawczym, specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót, harmonogramem rzeczowo-finansowym. Z kolei, zgodnie z treścią § 4 ust. 2 umowy podwykonawca zobowiązany był do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, obowiązującymi przepisami, dokumentacją projektową oraz specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót. Umowa zawierała też w § 7 szczegółowe postanowienia dotyczące nadzoru i odbioru robót. W świetle powyższego nie mogło być wątpliwości, iż umowa nr (...) ma charakter umowy o podwykonawstwo robót budowlanych. W konsekwencji za trafne uznać należało stanowisko Sądu I instancji co do 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy nr (...), a tym samym niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Po trzecie, strona pozwana wskazywała, że nie wyraziła zgody na zawarcie umowy pomiędzy Centrum (...), a tym samym nie doszło do powstania po jej stronie solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na podstawie umowy nr (...). Zarzut ten należało uznać za trafny.

Z treści art. 6471 § 2 zd. 1 k.c. wynika, że do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymagana jest zgoda inwestora. Zgoda ta może zostać udzielona przez inwestora w sposób bierny (milczący), co reguluje art. 6471 § 2 zd. 2 k.c., lub czynny - w tym wypadku zgodnie z regułą wynikającą z art. 60 k.c. wola inwestora może zostać wyrażona przez każde zachowanie, który ujawnia ją w sposób dostateczny, w tym również w sposób dorozumiany (np. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008/11/121; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, LEX nr 518078; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, LEX nr 1102865). W tej drugiej sytuacji nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi ani umowy z podwykonawcą, czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji. Inwestor nie musi znać treści całej umowy (jej projektu), wystarczająca jest bowiem znajomość tych elementów, które konkretyzują daną umowę i decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Elementami tymi są przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia, czy też dochodzenia. Podkreślenia wymaga, że chodzi o stworzenie inwestorowi możliwości zapoznania się z ww. istotnymi postanowieniami umownymi, przy czym może to nastąpić zarówno przed zawarciem umowy, jak i po zawarciu takiej umowy (np. ww. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, LEX nr 527185, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59). W orzecznictwie podkreśla się, że za taką wykładnią przemawia potrzeba zapewnienia należytej ochrony inwestorowi, skoro wyrażenie przez niego zgody ma zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną. Ten surowy skutek wymaga zagwarantowania mu minimalnej ochrony, którą zapewnia właśnie znajomość okoliczności pozwalających ocenić zakres i stopień zagrożenia wynikającego z przyjmowanej odpowiedzialności, tj. wiedza o osobie podwykonawcy oraz istotnej treści zawartej z nim umowy.

W świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 6471 § 2 zd. 1 i § 5 k.c., ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa ani nie formułowała twierdzeń ani nie przedstawiła dowodów w kierunku wykazania, że umowa nr (...) lub jej projekt wraz z odpowiednią dokumentacją została przedstawiona inwestorowi. Nie mógł zatem mieć zastosowania art. 6471 § 2 zd. 2 k.c. W tej sytuacji rozważania wymagała kwestia zgody czynnej i to wyrażonej w sposób dorozumiany, czyli wywiedzionej z zachowania się inwestora. Pozwany, począwszy od odpowiedzi na pozew, konsekwentnie podnosił, że inwestor (zakład budżetowy Centralny Ośrodek Sportu) zgody takiej nie wyraził, zaprzeczył też, aby inwestor miał wiedzę o osobie podwykonawcy oraz o treści umowy nr (...). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał z kolei, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że inwestor przez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, poprzez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych robót po przesłaniu mu przez powoda wezwania do zapłaty, niepodejmowanie żadnych czynności mających na celu wyjaśnienie w jakiej roli występuje strona powodowa w procesie budowlanym, wyraził zgodę na zatrudnienie Centrum (...) jako podwykonawcy robót budowlanych w ramach przedmiotowego zadania inwestycyjnego. Stanowiło to dla Sądu I instancji podstawę do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanego za zapłatę wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu wykonania robót budowlanych określonych w umowie nr (...) w oparciu o art. 6471 § 5 k.c.

Z powyższym stanowiskiem Sądu Okręgowego nie można się było zgodzić, bowiem pozostawało ono w sprzeczności z wykładnią ww. przepisu, nota bene prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji. Przede wszystkim stwierdzić należało, że ze zgromadzonych dowodów nie wynikało, aby inwestor znał wszystkie istotne postanowienia umowy nr (...) decydujące o zakresie jego solidarnej odpowiedzialności. O ile bowiem z zaoferowanych przez stronę powodową dowodów wynikało, że przedstawiciele inwestora na budowie (na marginesie - ich relacja prawna z inwestorem

nie została wykazana przez powoda) mieli wiedzę, że powodowa spółka wykonuje część robót budowlanych jako podwykonawca konsorcjum, którego liderem była (...), to nie oznaczało to jednak, że inwestor miał wiedzę o dokładnym zakresie prac powierzonych podwykonawcy i - przede wszystkim - o należnym powodowi za wykonanie tych robót wynagrodzeniu, w szczególności jego wysokości, czy też sposobie jego ustalenia. Przedłożone przez stronę powodową notatki służbowe wraz z listami obecności z narad i spotkań koordynacyjnych, które odbywały się w toku procesu inwestycyjnego, nie dowodzą wiedzy inwestora o powyższych okolicznościach, wynika z nich jedynie co najwyżej to, że przedstawiciele inwestora mieli wiedzę o tym, że w procesie wykonywania robót budowlanych uczestniczy również powodowa spółka i ewentualnie o tym zakresie wykonywanych przez nią robót, który był omawiany podczas spotkań. Również na podstawie wpisów do dziennika budowy, w szczególności wpisów dokonanych przez M. O. (2), można jedynie wyprowadzić wnioski co do tego, że powód wykonywał na budowie określone prace jako podwykonawca, jednak nie wynika z nich ani dokładny zakres prac, które miał wykonać powód, a nadto nie można na tej podstawie poczynić jakichkolwiek ustaleń co do wiedzy inwestora o należnym powodowi wynagrodzeniu za wykonanie robót objętych umową nr (...). Okoliczności powyższe nie wynikają również z dokumentów, które znajdują się w aktach VI GC 163/11 Sądu Okręgowego w Rzeszowie, z których przeprowadzono dowód stosownie do postanowienia wydanego przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 27 stycznia 2014 r., tj. protokołu rozprawy z dnia 13 kwietnia 2012 r. zawierającego zeznania świadków M. P., T. K., M. O. (2) i P. K. oraz protokołu rozprawy z dnia 15 maja 2012 r. zawierającego zeznania przesłuchanego w charakterze strony K. U. oraz M. S. zeznającego za interwenienta ubocznego - Centrum (...). Żadna z wymienionych osób nie zeznawała jednak na temat wiedzy inwestora o istotnych postanowieniach umowy nr (...) zawartej w dniu 26 lutego 2010 r., zatem dowody te nie mogły przesądzać o zaistnieniu podstaw do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Z kolei nieprawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 28 maja 2012 r. oraz jego uzasadnienie nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zauważyć należało, że także z zeznań przesłuchanego w charakterze powoda M. S. nie wynikało, aby inwestor znał wszystkie istotne postanowienia umowy nr (...) decydujące o zakresie jego solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie należne powodowi. Z zeznań tych wynika jedynie, iż Centrum (...) zwróciło się do (...) o zgłoszenie go jako podwykonawcy i że uzyskało informację, że takie zgłoszenie nastąpiło. Po pierwsze, zeznania te nie dowodzą, aby rzeczywiście spółka (...) poinformowała inwestora o tym, że określoną część robót wykona podwykonawca, a po drugie, nie wynikał z nich zakres informacji przekazanych inwestorowi, w szczególności, czy inwestora poinformowano dokładnie o zakresie robót, które wykona powodowa spółka i wysokości należnego jej z tego tytułu wynagrodzenia.

Ze wskazanych powyżej dowodów nie wynika też, aby inwestorowi stworzono możliwość zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy nr (...), ale z możliwości tej z własnej woli nie skorzystał. Natomiast nie można było zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, iż na inwestorze ciążył obowiązek podjęcia czynności zmierzających do ustalenia roli powoda w procesie budowlanym. Obowiązek taki z treści art. 6471 k.c. nie wynika, tak samo jak przepis ten nie kreuje po stronie inwestora obowiązku uzyskania wiedzy o treści umów zawieranych przez wykonawcę z podwykonawcami. To w interesie podwykonawcy leży umożliwienie inwestorowi zaznajomienia się ze wszystkimi istotnymi postanowieniami umowy podwykonawczej, bowiem warunkuje to powstanie solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Nie miały natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zdarzenia, które nastąpiły już po wykonaniu robót przez stronę powodową (tj. po połowie stycznia 2011 r.), czyli po zrealizowaniu przez nią przedmiotu świadczenia określonego w umowie. Na marginesie zauważyć należało, że w reakcji na wystosowane przez powoda wezwanie do zapłaty, strona pozwana nie uznała swojej odpowiedzialności, ale zwróciła się do strony powodowej z wnioskiem o wypełnienie stosownego formularza obejmującego podstawowe dane na temat umowy podwykonawczej.

W świetle powyższego należało zgodzić się z zarzutami apelacji co do przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji wadliwego zastosowania art. 6471 § 5 k.c. poprzez uznanie, że zaistniały podstawy do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).